

Buka, Dawno temu

[Intro]

Dawno, dawno temu.. Dawno, dawno temu...
Dawno, dawno temu, to było sprawdzenie
Dawno, dawno temu...

[Refren]

I nie pytaj czemu, to było dawno, dawno temu
Za siedmioma punch'ami, na siódmym z papierów
Nie pytaj mnie dlaczego, ja już tak nie nawijam
To było dawno, dawno temu, to nie ten klimat

[Zwrotka 1]

Trochę się zmieniło odkąd nagrywam te rapy
Bo oni piono mi przybijają, wbijają propsy za tracki
A te proste prostaki, mogą się gapić na afisz
Tupacki kurwa, jeden z drugim, ta, ale taki od naty
Straty? - ta, ale poza tym, w chuj wprawy mam
Nawyk do ćpania stylu, jaram go jak baty synu
Barabanisz czy nie comprende?
Cziki - bania się giba, na bani jak jebany bentlej
"Understand that"? Synek, to ja do vendett mam tupet
Bo jak byłem beginner, to każdy miał to w dupie
Teraz kurwa jest super, nagrajmy razem numer
Albo najlepiej ruchajmy jedne panny, jednym fiutem
Pierdołę was, robię to sam od początku
Jak NAS, ten świat jest nasz, mam parę nowych wątków
I jak znajdę czas, to dowalę tu do wrzątku
Te punche w twarz jak Panzerfaust, wnioskujej

[Refren]

I nie pytaj czemu, to było dawno, dawno temu
Za siedmioma punch'ami, na siódmym z papierów
Nie pytaj mnie dlaczego, ja już tak nie nawijam
To było dawno, dawno temu, to nie ten klimat

[Zwrotka 2]

Teraz jest inaczej, trochę świata poznałem
Wiem co to zapierdalanie od rana na pierwszą zmianę
Albo jebanie dwunastek, żeby mieć na mieszkanie
I szamę, na życie własne, a nie, że powiesz mamie
Nieraz się przejechałem, mam te skary na pamięć
Dziarane na bary, nie kłamie na famie jak te klauny bez manier
To rymowanie pozostanie mi niezmiennie
Daje serce na membranę, za to mam u wiary respekt
Witam w Trójmieście, brane za to money na koncercie
Dużo tego nie mamy, ale damy więcej
Ja mam ten cel, jak tercet na perce
Jak pędzę na prędcie, napędzę tych emce
Utwierdzą - konkurencje!
Że wersem uśmiercę, jak więcę ten werset
I nie pytaj mnie dlaczego nie nawijam tak jak wcześniej

[Refren]

I nie pytaj czemu, to było dawno, dawno temu
Za siedmioma punch'ami, na siódmym z papierów
Nie pytaj mnie dlaczego, ja już tak nie nawijam
To było dawno, dawno temu, to nie ten klimat
I nie pytaj czemu, to było dawno, dawno temu
Za siedmioma punch'ami, na siódmym z papierów
Nie pytaj mnie dlaczego, ja już tak nie nawijam
To było dawno, dawno temu, to nie ten klimat